

M O W A

ZAMBRZYCKIEGO,

POŚLA NURSKIEGO,

Na Seffyi Seymowej d. 15. Mca Listopada R. 1791.
O projekcie sprzedaży Starostw.

M I A N A.

NAYIASNIEYSZE STANY!

GŁOS JW. Sierakowskiego Kasztelana Słonim: dopiero miany, iak jest do chęci Narodu stołowny, tak wymaga dla niego publiczne, i odemnie partykularne poważenie, że się skłonił do tych propozycji które obfitość skarbu, utrzymanie Woyska i moc ogólną z użytku sprzedaży Starostw obiecuia.

Nie wiedząc jednak o innych zdaniach trwożliwą gorliwością: to o wolą Narodu dotego zamiaru: to o wiare Publiczną: to o bezpieczeństwo własności Rzpltey zajętych; czyli urzędzeniu tey własności przeczyć nie będą? winienem: odstąpiwszy tym czasem od roztrząśnienia projektu przez Przewietną Deputacyą Konstytucyina przyniesionego, moje pod przeląd wasz N. N. Stany podać uwagi:

Nie zatrudniam się tłumaczeniem woli Narodu co do urzędzenia własności Rzpltey naiey użytek, bo wiem i wiecie NN. Stany, iż wszystkie prawie instrukcy Woiewódtw dają do tego celu: ale przypominamże ieżeli do tego źródła własności nie trafiemy: z prze-

A



pisu tychże instrukcyi; nie mamy mocy: żadnych na Wspól. Obywateli naszych robić nakładów; stanowiąc podarków = Azatym Skarb, Woyłko, moc wewnętrzną i ze wnątrzną; na ostatek Duch dobrego Rządu zniszczy się i osłabi:

Któż więc przeczyć będzie pożytecznym Starostwom urządzeniom w pozorze wiary publiczney, kiedy Narod cały chce oddać sprawiedliwość tej Wierze, tych nawet nie krzywdząc, którzy może krzywdzili Publiczność.

Słyszałem tłumaczone względy na kupujących Starostwa; ale któż jest, co nie dotrzyma im dożywotniego procentu; który, lecz nie dziedzictwo kupili. Słyszę o względach na nimających więcej prócz Starostwa i akąż i ci mają, lub mniejszą sobie mogą szkodę, kiedy procent niezawodny, a z Licytacji większy, i równie z Skarbowym dochodem exekwowany mieć będą, niech im raczej ta ulgę przeczność, że się nauczą cenić zbiór, między Syny i Córki swe dzielić miano, który na famey trawiając konsumpcyi, los swych Sukcesorów, na nieprzewidzianym życia swojego utrzymywaliby losie.

Mówiłbym śmiało, kto broni Gospodarstwa publicznego, ogląda się chyba na zwrot Prawa o szafunku, albo na zyski w zamęcie, intrydze i konsyderacyi, osiągnięcia kiedyś dziedzictw już na 200. millionow Skarb pokrzywdzających.

Jeżeli uwagi niektóre bronią urządzenia Starostw: filniejsze funduszu publicznego, w dobrach stojących mieniąc bydlę bezpieczeństwo: ia dotąd go nie widząc, a znając pewniejszym w przykładzie dóbr poiezuickich, procent ten: do podobnego, radbym widział stosowany prawidła.

Jeżeli kto mowi, że szkoda Rzpltey, wyniknie kiedyś, z podwyższoney większą ceny Dóbr, niech się przekonywa, że nadzieją, długu prywatnego albo publicznego

go *deficit*; nie zapłaci, że wartość czasowa rzeczy, szacuje się i płaci; że rzecz kupiona użyciem, zmniejszająca, a nawet niszcząca swą cenę, iak nieodraża kupującego, tak przedajacemu obiektu płonego wpaić niemoże.

Na ostatek któż to kupuje Dziedzictwa Rzpltey, o to ci, co skład teyże Rzpltey czynią, co do utrzymania iey iestestwa, dają i dać będą winni rzetelną offiarę. a których summa za dziedzictwo zaległa, nieinaczey będąc rozumiana iak za dług prywatny, niezmnieszy gorliwości i obowiązku, zpodwyższonego ogólnego dobra, obfitze Skarbowi Publicznemu liczyć podfylenia.

Jeżeli kto powie, że lepiej aby sama Rzplta miała w mocy Rzad swych Dóbr, niech przypomni sobie dzieje dawne, iż gdy Rzplta przez swych Starostów gospodarowała do Roku 1562. niżej doświadczyła, że ci, co na ów czas Słudzy, same wyżywienie tylko z Starostw mieli; a całe cztery części prowentow opłacać byli winni, to iest: iedną część na Woyno; a trzy części na Króla, na iego potrzeby, i reparacyą Zamków; późniew stali się Panami ogólney prawie własności, a Twierdz Zamków i Miast Zgubicielami.

JOO. JWW. Starostowie, bądź w składzie Seymu, bądź w Arbitrach będący, wyznaię wam rzetelny szacunek, iż mimo trokliwa olwoie własności czulość, nieprzezycie iednak użycia tego dla Rzpltey żywiołu, który ogólność karmić, a was samych z ogólnym ludem wewnątrz i zewnątrz ubezpieczać ma.

Głos twóy JW. Soltyku Pośle Krakowski! iest u mnie nie podeyrzany, bo znam rzetelne zaw sze twoie sentymenta, i tam gdzie iasno postępuiesz, nikt ci sławy publiczney zmniejszyć niezdola; a gdyś dał dowód słowny do chęci publicznych: uczyn ielzecz offiarę odstąpieniem od zasady, gdy iuż sam projekt Deputacya przynosi, gdyż te zasady nowe trudności, nowa strać czalu niezawodnie by przynosiły.

W tey

W tej to ufności decydować się mającego, po zwykłej deliberacyi projektu, uwczesniam przestrogi moie, i do niego się zwracam.

Projekt wymieniony przedaź Starostw w sobie zawierający, stanowi Kommissarzy nadzwyczajnych, bacznie całości Publiczney pilnować mających, i aż do skutku te przedaże doprowadzających, utworzy im pomocników, wymienia miernictwo; ogólne i szczególne, mówi o własności Rolnika; przepisuie Licytacyą, oznacza nadgrody i wydatki wczesne, i obfitsze, a Licytacyą dopiero w Roku 1795. obiecuie.

Zastanowcie się NN. Stany, że owi Woiewodczy Kommissarze co z ochoty poświęcili się dla Oyczyzny czynić usługę publiczną, przy odbieraniu offiar i w odbywanych Cywilno-Woyskowych Urzędowaniach niemają względu; a nadzwyczajni Kommissarze, ktorzy co tylko obranemi zostaną, iuż po 15,000. zł: roczney pensy, iuż procenta od millionowych wynalazkow brać będą; pytam się za co? Kiedy dopoki miernicy nie zmierzają ziemi, oni nic pracy nie mają, chyba za to że przez dwie względem trzech części Posłow kalkulacyinie obierani będą; chyba za to że będą Mitrężnikami dzieła, aby się nigdy nieskończyło, a oni by doczesnemi byli Pensyonaryuszami, a z czasem iak niegdy Starostowie z Sług publicznych, własności Skarbowey stali się Panami.

Uważaycie NN. Stany, że sposob przepisany urządzenia Starostw, tak iest odlegle wynaleziony, iż my skutku życiem naszym niedoczekamy się, a Oyczyzna na próżniackich Urzędach zawłze tracić będzie.

Mowię na próżniackich Urzędach i Urzędnikach: bo gdy ich ieszcze nima: nikogo nieobrażam; a przestrzegam, że gdyby nieszczęsnym losem utrzymawać się mieli, niebędą oni z Posłow, bo przy Prawie zabraniającym obierania Posłuiących do Magistratur nigdy na nich niepozwołę.

Mowmy

Mówmy teraz o Miernictwie, jeżeli to własności Rolnikom obiecywaney, nie jest przeciwne, jeżeli przedającemu swe Dobro na jego koszt jest potrzebne, a jeżeli dla kupującego dogodne, użyteczne i przyjemne.

Własnością to się rozumie, co kto posiada, a nie to co z narzutu posiadać ma, ciesz się Rolnik spokojnością, że używa owoców z tej ziemi, do której przywykł, której poznał przymioty, i którą zmierzył, i uprawił sobie.

Nie jestże to przeciwny obiekt, ubespaczać Prawem własność, i tym samym Prawem nakazywać pomiary, które bez wzruszenia spokojności Rolnika żadnym sposobem odbyć się nie mogą.

Uważmy jakie to poruszenia ludu, jakie zawiści, i jakie klótnie wynikłyby z tąd, tyfiącznych sadownictw wymagające? cieszyłiby się nadzwyczajni Kommissarze z zatrudnień przewłokę wskazujących: oni płacę, a lud ubogi płacz wzyску odnosiłiby.

Na co miernictwo tam potrzebne, gdzie własność *in statu quo* zabezpiecza się; na co miernictwo potrzebne przedającemu: który od opieki rzeczy przedaney odchodzi; a zatym na co koszt na próżne marnotracstwo łożony.

Miernictwo ziemi służy do Gospodarstwa posiadającemu ją, w rozmyśle, w rozwadze rostropney; Lecz nie z narzutu planów i Projektów niedołącznych, bo! porywcz, aby prędzey skończyć, i zaiakązkolwiek pracę, odebrać obfitą nadgodę robionych.

Jesteście w tym zgromadzeniu Publicznym Gospodarzami: uważcie pilnie: gdyby komu kupującemu wieś; Przedający powiedział, że w tej wsi, moiem, a nie twoiem, rządzić się będziesz układami; i takie ci daię opisy i prawidła. Czyżby każdy nie wzgardził taką Pro-

pozy-

pozycya, i samą nawet rzeczą? czyby się to nieprzeciwiło przemysłowi, i lokacyom użyteczniej przewidzianym?

Wiemy dobrze, że Gospodarstwo za iednym wzrokiem, do stanu dobrego nieprzychodzi: ale długim czasem, i rozporządzeniem wprawia się w ulepszenie. Gdyby to Miernicy mieli moc Bóstwa: iżby robiąc Plany; natychmiast pustyniom kazali się stać użytecznymi, do tych wymiarow naftwarzali Ludzi pracowitych, i Kolonistami na pewne czynszowanie zaraz ich zasadzili; w ten czas dopióro monopoliczne przewidziećby można było pożytki; Lecz gdy to nie jest w mocy ludzkiej, porzucmy tę zawadę na licytacyi kończąca się, i zwłokę, mówię zwłokę Pensyonaryuszom tylko użyteczną, a Skarb Rzpltey niezawodnie niszcząca.

Nie mamy bowiem licznych Mierników; któ praktyczną, a nie z samey Teoryi zna Geometrią, kto Gospodarz, kto mierzył swe Dobra: niech sobie przypomoi, że iedna wieś gdyby najmniejsza, nie może być przez Miernictwo uregulowana aż w czwartym Roku, bo tylko ugorowe pole urządza się, nie można zaś ożimego, i Jarego siewu dla porywczego pomiaru niszczyć, i Lud pracowity o głód przyprawiać; Lecz gdy tyfiączne mają iść Włie do pomiaru, zkąd tych nazybieramy Mierników.

Jeżeli powiemy, że jest dosyć w Kraiu naszym umiejętnych miernictwa, Ja powiem, że są, ale więcej możnych dla siebie umiejących, którzy pracowitey robotcie, tym więcej Zwierzchności próżney nadzwyczajnych Kommiss: nie poddada się, co większa, tych Kommiss: którzy nieumiejąc, i nie znając miernictwa; za tempu od nich w zbiorach tak, iak od Pomocników wyreczenia żądaliby: otoż nie będzie Geometrow do pracy; kiedyż więc miernictwo to nie dojrzałe, a imponują-

ce zakończyć się będzie mogło; Ja powiem, że nigdy: Prawo i Rząd cierpieć będzie, a nadzwyczajni Komisarze na Sukcesyą działy i przedaże, swe Pensye podawać doczekają się.

Pozwolicie naostatek Nayiaśn: Stany: że dostrzeżoną jeszcze rzecz w Proiekcie o Reparacyi Starostom nadgradzać mianey obiaśnie.

Na iedney wadze uważam być Reparacyą, iak i dezolacyą; a za cóż ta Rzecz-Pospolita tak iest nie szczęśliwa: że nie może zyskać sprawiedliwości, to iest co ktoś dla niej dobrze uczynił, może odbierać, a co ufkodził, ona nie ma mieć prawa upomnienia się.

Sposob nadgrodenia Reparacyi, obarczyłby, tę zniszczoną ziemię Pretensorami: i oni sami: a nikt inny; stali-by się pierwszemi i do kupna: bo nikt o wyniesione Pretensye klócić się tym więcej nad Licytacyą próżnych: a cena Licytacyi przewyższających nakładów odliczać nieodważyłby się.

Wszakże sądząc, o Reperacyi, trzeba sadzić, i o dezolacyi: mógł ktoś wystawić w Dobru Rzpltey Pałace, ale mógł też poniszczyć Wsie, zubożyć Lud: a to pewnieysze bo po wszystkich Polski Okolicach podoczy podpada. Wszystko to Nayiaśn: Stany połączmy do uwag: a z tego, masę iedną zrobiwszy zawsze bryłę zawały, do urzadzenia własności uyrzemy.

Nie doczekamy się zatym Licytacyi, a dopieroż pożytkow dla Oyczyzny, i zaitempu nagłych potrzeb Skarbu: którym profity, i doświadczony sposob przez Kommisarzy Woiewódzkich: cò do Lustracyi, oddziału Folwarkow, i spisania dokłądnych Inwentarzy snadno zaradzićby mogli.

Licytacya publiczna koniecznie przynależy; ale kiedy proponowana sekretna, może się oraz pogodzić z Publiczną, czemu się iey chwycić niemamy, gdy ona nie szkodzi, ale pożytek Skar: przyniesie, gdy ona nie zatrudni.

Nie przytomny Licytant zaprzyślaniem rękoiemiy, odezwie się do Kommissyi, wiele za który udział daie; niech to będzie zapisane w sekretnym Protokule, a ieżli publiczne Licytanci (między którymi może się zdarzyć zmowa) niedoydą p słaionej przez sekret ceny, niech sekretny Licytant otrzymuje rzecz.

Wyjaśniwszy wam Nayiaśn: Stany szczegulnieysze okoliczności, które z przeczytanego Projektu uważyć się dały, powiem prawdę: że gdyby w wymienionych kondycyach przez Projekt przyniesiony, miała dochodzić sprzedaż: wołałbym widzieć ją nie zaczęta wołałbym żądać nayoftrzeyszych warunkow na niemożność dalzego uronienia własności Publiczney, a Kommissya Skarbowa, aby zdarzone wakancye na części dzieliła, i wedle Prawa na lata licytowała.

Gdy zaś dał mi się słyszeć głos prawdziwey na ludzkość czulości JW. JX. Podkanclerzego Koron: aby przy rozrządzeniu Starostw, kilka z tych obrócić na wsparcie ubogich Familii Szlacheckich; podzielaiąc ie z czynszu na pewne między nich czałtki, uwielbiam te istotną gorliwość: z powodu iednak Ubóstwa Rzpltey: niechcąc, aby Prześwietna Deputacya, ten Dar w Projekt do decyzji umieszczala winieniem z myśli moich wytłómaczyć się.

Gdyby ten Dar wspomagaiący ubogie Fomilie, był bezpłatny, nieczynszowny? gdy była propozycya umieścić każdego Szlacheica w względnie udzielnym, gdyby mówię, udział ten pokazywał widok zapomożenia, chętnieby zezwolił na te ludzkości ofiarę. Lecz gdy Rzplta sama będąc potrzebna, nie darmo dać niechce; gdy kilkaset Szlachty zyskujących względow naymniey 300 000. Szlachty ubogich: zawiśe jedni przeciw drugim mieć by mogli. Gdy mniemana Ofiara: niebyłaby żadnym obiektem podsylenia ubogich Familii: niezdajemi się, aby Przesw. Deputacya umieszczala to do Decyzji w Projekt: który gdy będzie z druku rozdany, dalšie do niego uwagi sobie zamawiam.

